

**Mirosław Łapot, *Inspektorzy szkolni w Galicji
doby autonomicznej (1867–1918)*,**

**Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza
w Częstochowie, Częstochowa 2024, ss. 508, tabele.**

Monografia prezentuje w szerokim ujęciu działalność inspektorów szkolnych w Galicji. Autor opisuje, jak w tym kontekście funkcjonowała Rada Szkolna Krajowa, Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu, lokalne szkoły ludowe i średnie, a także jak na kuratorów szkolnych reagowała galicyjska prasa. Słusznie zwrócił uwagę, że ustawy i rozporządzenia Rady Szkolnej Krajowej pozostawały martwą literą tak długo, aż ich respektowania nie zaczęli kontrolować inspektorzy, stąd ich ważna rola we wdrażaniu wszelkich dyrektyw. Autor zapoznał się z dokumentami znajdującymi się w licznych archiwach m.in.: Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie, Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, Archiwum Akt Dawnych oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowym w Przemyślu. Choć literatura przedmiotu na temat szkolnictwa w Galicji jest dość obszerna, Autor zwrócił uwagę, że niewiele miejsca poświęcono dotąd inspektorom szkolnym, w związku z czym swoją pracę oparł przede wszystkim na zgromadzonych materiałach źródłowych, zwłaszcza znajdujących się we Lwowie.

Do celów prezentowanej książki należy rekonstrukcja, analiza i ocena działalności inspektorów szkolnych. Autor stara się odpowiedzieć na następujące pytania: jakie były warunki polityki oświatowej? Jak był zorganizowany system administracji i nadzoru szkolnego? Jak powstał i ewoluował urząd inspektora? Jakie były zadania nadzoru i jak je praktycznie realizowano? Czy miała miejsce profesjonalizacja zawodu inspektora szkolnego? Jak inspektorów postrzegało społeczeństwo? Wreszcie Autor stawia ważne pytanie, wykraczające poza omawiany przez niego okres: jakie było znaczenie doświadczeń galicyjskich w procesie rozwoju zawodu inspektora szkolnego w II RP?

W rozdziale I Autor przedstawił organizację i stan szkolnictwa Galicji autonomicznej (1867–1918) na tle wcześniejszych osiągnięć oświatowych Austrii od drugiej połowy XVIII w. Omówił powołanie w 1867 r. oraz działalność Rady Szkolnej Krajowej, która była naczelnym organem edukacji szkolnej w Galicji, sprawując nadzór nad szkołami ludowymi i średnimi (państwowymi i prywatnymi). Podkreślał, że pod jej rządami nastąpił w Galicji rozwój ilościowy szkół ludowych. Zwrócił też uwagę na przyrost państwowych seminariów nauczycielskich i gimnazjów. Mirosław Łapot przedstawił także, jak Rada Szkolna Krajowa była postrzegana w Galicji. Wskazał, że krytykował ją np. ruch narodowy za pozbawianie szkoły ludowej charakteru narodowego. Niejednokrotnie tego

rodzaju opinie Autor skonfrontował z innymi przekazami, w tym przypadkach w wspomnieniach, w których wyraźnie podkreślano, że szkoła galicyjska mimo wszystko miała jednak charakter narodowy ze względu na treści przekazywane podczas lekcji języka polskiego, wycieczek i obchodzonych rocznic (np. od 1907 r. świętowano w szkołach 3 Maja). Autor, przez cały czas analizując opisywany przedmiot badań, zwrócił też uwagę, że badacze nie są zgodni, na ile władze galicyjskie wykorzystały warunki autonomii i czy ich postępowanie nie było nazbyt ostrożne.

W rozdziale II Autor omówił, jak ukształtował się urząd inspektora szkolnego. Zgodnie z panującymi realiami wyróżnił dwie kategorie: 1) inspektorów krajowych, którzy nadzorowali szkoły średnie – gimnazja, szkoły realne i seminaria nauczycielskie; 2) inspektorów obwodowych, którzy nadzorowali szkoły ludowe. Zauważył przy tym, że przełomowy był 1892 r., kiedy poseł Leon Piński przedstawił w parlamencie w Wiedniu projekt ustawy (zatwierdzonej przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty). Stanowiła ona, że odtąd inspektorzy mieli być stałymi urzędnikami państwowymi, wynagradzanymi wedle rang urzędniczych. Mirosław Łapot słusznie zauważył, że wpłynęło to na podniesienie prestiżu zawodu inspektora. Ponadto udowodnił, że tego rodzaju stałe stanowisko było ewenementem na skalę całych Austro-Węgier. Na dalszych stronach Autor na podstawie tzw. szematyzmów galicyjskich ustalił rozwój liczebny posad inspektorów i ich obsadę. Kolejne strony poświęcił kwalifikacjom inspektorów. Zwrócił uwagę, że Rada Szkolna Krajowa na inspektorów krajowych powoływała osoby z wykształceniem uniwersyteckim i doświadczeniem w pracy w szkole średniej. Z kolei w przypadku inspektorów okręgowych nie wprowadzono jasnych kryteriów kwalifikacyjnych – czy miał to być nauczyciel szkoły ludowej, czy szkoły średniej? Autor postawił przy tym kolejne pytania: czy ważniejsze było wykształcenie uniwersyteckie, czy raczej doświadczenie pedagogiczne? Opisał przypadki, gdy inspektor z wykształceniem uniwersyteckim, ale bez doświadczenia pedagogicznego w szkole ludowej działał na nauczyciela destrukcyjnie. Z kolei gdy inspektor szkoły ludowej miał braki w wykształceniu (np. ukończonych zaledwie kilka klas gimnazjum) wpływało to jego niski status społeczny. Autor zwrócił też uwagę na kwestię osób duchownych na stanowisku inspektora, których w tym gronie w dobie autonomicznej było coraz mniej. Przedstawił też zadania inspektorów szkolnych, dzieląc je na pedagogiczne i administracyjne.

W rozdziale III Autor omówił, jak przebiegały wizytacje szkolne, które w założeniu ustawodawcy stanowiły najważniejsze zadanie inspektorów szkolnych. Zwrócił uwagę na obfitość dokumentacji w tym zakresie, szeroko ją wykorzystując. Poruszył też kwestię wpływu wizytacji na dydaktykę w szkole. Wskazał, że skuteczność nauczyciela oceniano na podstawie wyników nauczania i zacho-

wania się uczniów oraz frekwencji, na co nauczyciel nie miał przecież wpływu, a czego wielu inspektorów nie brało pod uwagę. Wykazał też, że nauczyciele w szkołach ludowych nie wiedzieli, czego mogą się spodziewać po wizytacji, nawet jeśli realizowali aktualne zalecenia Rady Szkolnej Krajowej, a sama wizytacja stanowiła nieraz okazję do kontroli pozaszkolnej aktywności nauczyciela.

W rozdziale IV Autor opisał realizację zadań administracyjnych. Wykorzystał obszerną korespondencję Rady Szkolnej Krajowej, przechowywaną w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wykazał, że w Galicji inspektorzy musieli nieraz godzić sprzeczne oczekiwania Rady Szkolnej Krajowej. Z jednej strony byli widocznym znakiem obecności władzy, z drugiej sami także podlegali kontroli.

Bardzo zajmujący jest rozdział V, w którym Autor omówił wielokulturowe uwarunkowania pracy inspektorów szkolnych. Zwrócił uwagę na ich pracę w wielonarodowościowym środowisku, z udziałem Polaków, Żydów i Ukraińców (Rusinów). Wskazał, że Rada Szkolna Krajowa stała się narzędziem Sejmu Krajowego w polsko-ruskim sporze o kształt autonomii galicyjskiej. Wykazał przy tym, że na poziomie szkół ludowych w opinii strony ukraińskiej rozwój szkolnictwa ruskiego przebiegał pomyślnie. Wskazał też praktykę polegającą na tym, że w okręgach szkolnych z udziałem ludności polskiej i ruskiej przyjął się zwyczaj powoływania na stanowisko inspektora kandydatów znających obydwa języki (polski i ruski). Jednak nawet jeśli sam inspektor był Rusinem, postrzegano go głównie jako przedstawiciela polskiego urzędu. Autor udowodnił też, że Rada Szkolna Krajowa wykazywała się wyrozumiałością wobec spraw szkolnictwa ruskiego. Bardzo ciekawe są również strony poświęcone szkolnictwu żydowskiemu i obecności uczniów żydowskich w szkołach polskich. Z lektury książki możemy się dowiedzieć, że dla inspektorów wizytujących szkoły z udziałem uczniów żydowskich najważniejszą kwestią stanowiła poprawność języka polskiego wśród uczniów oraz samych nauczycieli. Wskazał, że w przypadku szkół prywatnych to właśnie inspektorzy odgrywali kluczową rolę w przyznawaniu praw szkoły publicznej, wykazując przy tym, że inspektorzy zachowywali się nie tylko jak biurokraci, ale niekiedy naruszali przepisy, mając na uwadze ogólne dobro szkoły czy nauczyciela. Z prezentowanej książki możemy się także dowiedzieć, że inspektorzy szkolni prezentowali urzędniczą bezstronność w sprawach dotyczących uczniów żydowskich oraz konfliktu polsko-ukraińskiego.

W rozdziale VI Autor przedstawił sylwetki wybranych inspektorów szkolnych. Można się zastanawiać, czy nie lepiej byłoby rozdział ten ująć od strony zestawienia problemów w życiorysach omawianych postaci? Słuszny jest przy tym postulat Mirosława Łapota o potrzebie opublikowania słownika biograficznego inspektorów szkolnych. W biogramie Ludomiła Germana zdecydowanie zabrakło informacji o tym, że w kręgu literaturoznawców i muzykolo-

gów jest on do dziś znany przede wszystkim jako autor librett operowych, który współpracował z Władysławem Żeleńskim. Warto byłoby także zwrócić uwagę na podobną działalność przywoływanego w tej książce Henryka Kopii.

Wyjątkowo cenny jest rozdział V na temat wkładu Galicji do autonomicznej w rozwój zawodu inspektora szkolnego. Autor wskazał na jego rozwój i profesjonalizację, opisując stan na progu autonomii i pod koniec jej istnienia. Mirosław Łopot wykazał, że gdy w 1895 r. szkoły zawodowe w Galicji zostały objęte nadzorem Rady Szkolnej Krajowej, stanowiło to rozwiązanie niespotykane w innych krajach. Pisał też o inspektorach różnych przedmiotów, w tym nauczania rysunku. Niczego jednak nie dowiemy się o działalności inspektorów na lekcjach śpiewu. Jedyne można się domyślać, że nie zachowała się tego rodzaju dokumentacja.

Na dalszych stronach Autor omówił publikacje w czasopismach z przełomu XIX i XX w. na temat inspekcji szkół w Galicji, wskazując że inspektorzy brali czynny udział w budowaniu dydaktyki szkoły galicyjskiej także poprzez publikowanie prac na ten temat. Wyjątkowo ciekawe są też strony poświęcone tożsamości zawodowej inspektorów szkolnych. Autor próbował odpowiedzieć na postawione przez siebie pytanie: czy czuli się bardziej związani ze środowiskiem nauczycielskim, czy urzędniczym? Wskazał też na różnice w zarobkach inspektorów krajowych i okręgowych, które w znacznym stopniu wpływały na ich prestiż zawodowy. Omówił też, jak inspektorzy byli postrzegani przez społeczeństwo.

Ostatni podrozdział poświęcony jest ważnej kwestii z punktu widzenia całościowych badań nad pedagogiczną i administracyjną rolą inspektoratu szkolnego, mianowicie wpływu rozwiązań wypracowanych w autonomicznej Galicji na szkolnictwo w II RP. Autor, posługując się dokumentacją zgromadzoną w Wiedniu, wskazał też na nieznaną dotąd fakt, że już podczas I wojny światowej na terenach Królestwa Polskiego okupowanych przez Austrię od 1916 r. działali galicyjscy inspektorzy szkolni. Pisał też o sporej reprezentacji dawnych inspektorów z Galicji w utworzonym w 1918 r. w Warszawie Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz na terenie całej II RP (nie tylko w jej województwach południowych). Zwrócił też uwagę, że spadkiem po Galicji autonomicznej była wyjątkowo gęsta sieć inspektoratów szkolnych w województwach południowych II RP – np. w okręgu lwowskim – 61 (dla porównania w warszawskim – jedynie 37). Podrozdział ten ze względu na szeroką tematykę zasługuje zresztą na osobne opracowanie, doprowadzone do 1939 r. Słusznie zatem, że Autor zauważył i zaakcentował istnienie tego rodzaju problematyki.

Do pewnych braków i nieściłości zawartych w książce należy próba rozgraniczania Galicji na część wschodnią i zachodnią, która – jak wiadomo – do

1918 r. nigdy formalnie nie została w ten sposób podzielona. Autor zwrócił zresztą na to uwagę (dlatego, co sam podkreślił, nie pisał „Galicja Wschodnia” wielką literą). Tym bardziej więc budzi pewne zastrzeżenia zaliczenie np. Przemysła, Rzeszowa, czy Jarosławia do tzw. Galicji wschodniej (s. 165–170). Jak wiadomo z dostępnej literatury przedmiotu, już w przypadku Przemysła tyle samo argumentów przemawia za jego przynależnością do wschodniej co do zachodniej Galicji. Niektóre uwagi dotyczą strony redakcyjnej. W książce zdarzają się niekiedy powtórzenia (np. s. 158–164). Jak się wydaje, czasem treść lepiej byłoby ująć w tabeli (np. s. 213). Bibliografię można byłoby wzbogacić o ważną pozycję na temat exodusu ludności z Galicji przed ofensywą armii rosyjskiej¹

Na koniec należy zaznaczyć, że powyższe usterki nie wpływają na wartość całej pracy, która stanowi cenny wkład do badań nad szkolnictwem w Galicji, ujętym w bardzo szerokim kontekście. Istotne jest także spojrzenie Autora, który niejednokrotnie wykraczając poza Austro-Węgry, porównał sytuację w Galicji z dwoma innymi zaborami – rosyjskim i pruskim. Dzięki temu mógł wykazać, jak nieraz nowoczesne rozwiązania wypracowano w Galicji, nawet w porównaniu z zaborem pruskim, co nie zawsze było dostrzegane przez dotychczasowych badaczy. Dzięki temu, że Autor wykroczył poza 1918 r. dostrzegł także, w jak wielkim stopniu Galicja stała się wzorem dla wielu rozwiązań prawnych dla II RP, także w związku z działalnością opisanych w tej książce inspektorów szkolnych.

Michał Piekarski

Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk
ORCID 0000-0001-5045-6100

¹ K. Ruszała, *Galicyjski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020.